

Słowo od Koordynatora Rady Programowej (Ścieżka 2 – sierpień 2021) w postaci artykułu:

NABE (Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Energetycznego)

na przełomie sierpnia i września 2021 – o politycznym nadużyciu wykorzystania nazwy Agencji

Jan Popczyk

1. Kolejne rządowe komunikaty dotyczące utworzenia NABE ujawniają niestabilność koncepcji oraz zwiększają ryzyko dalszego przyspieszenia i zarazem pogłębienia bardzo ciężkiego kryzysu w elektroenergetyce, zagrażającego państwu. W tym kontekście Agencja w żadnym wypadku nie może być postrzegana w sposób wyizolowany. Musi być osadzona w łańcuchu działań podejmowanych przez rząd w całej energetyce WEK-PK (wielkoskalowa energetyka korporacyjna paliw kopalnych), i to w całej przestrzeni unijnej transformacji energetycznej. Oprócz NABE łańcuch obejmuje cztery inne działania. Razem tworzą one zbiór pięciu działań groźnych dla Polski w trzech wymiarach: społecznym, gospodarczym i środowiskowym. Uszeregowane chronologicznie są to:

- 1.1. Program wygaszenia kopalń węgla kamiennego do 2049 (program ogłoszony przez ministerstwo MAP, obecny w przestrzeni publicznej od września 2020).
- 1.2. NABE (program ogłoszony przez ministerstwo MAP w ostatnim kwartale 2020).
- 1.3. Polityka energetyczna PEP2040 (przyjęta przez rząd w lutym 2021).
- 1.4. Krajowy Plan Odbudowy (opracowany przez rząd, obecny w przestrzeni publicznej praktycznie od lutego 2021) i następnie Polski Ład (przyjęty przez rządzącą partię w połowie 2021).
- 1.5. Program przejścia przez PKN Orlen grup energetycznych Lotos i PGNiG (program rządowy, pierwsze informacje w przestrzeni publicznej od połowy 2021).

2. Doraźność i całkowita niezbornosć – w kontekście narodowego bezpieczeństwa energetycznego – charakteryzują wszystkie działania 1.1 do 1.5 i są głównym problemem w obszarze rządowej transformacji energetycznej Polski na przełomie sierpnia i września 2021. Ich sekwencja oraz kumulacja w czasie (1 rok) tworzy (w wypadku gdyby działania skutecznie zostały zrealizowane) najbardziej złowieszczą perspektywę dalszego marginalizowania Polski w głównym europejskim, i globalnym, nurcie rozwojowym (napędzanym transformacją energetyczną). W tym, w szczególności, złowieszczą perspektywę destabilizacji bezpieczeństwa energetycznego (zwłaszcza rozumianego tak jak obecnie) i zawłaszczania przestrzeni społecznej przez „energetyczny” establishment polityczno-korporacyjny rozszerzony o „energetyczny” establishment związkowy i wspierany przez rozszerzające się niestety dwie części społeczeństwa: nihilistyczną i roszczeniową (windykacyjną).

3. Wśród działań 1.1 do 1.5 największe znaczenie z punktu widzenia możliwości realizacji czarnego scenariusza, p. 2, ma NABE. Dlatego, że Agencja ta może być powołana w trybie administracyjnym (powołanie takie jest możliwe w krótkim czasie), w dodatku z wykorzystaniem „pieniędzy unijnych”. Dalej, Agencja może być wykorzystana przeciwko

Unii, na rzecz utrwalenia w Polsce etatyzmu państwowego i wytworzenia systemu oligarchicznego (niedopuszczenia do powstania klasy średniej, głównej siły napędowej rynków elektroprosumeryzmu). Skutecznie powołana Agencja otworzy w szczególności możliwość intensyfikacji działań na trzech innych kierunkach.

3.1. Pierwszym jest wywołanie presji na wzrost roszczeniowości programów osłonowych („sprawiedliwej transformacji”) w górnictwie węgla kamiennego, p.1.1, oraz w elektroenergetyce (w tym wypadu programów realizowanych w niemałym stopniu siłami samej Agencji).

3.2. Po drugie, umożliwi kształtowanie Polskiego Ładu (znowu w pewnej części za pieniądze unijne) w interesie etatystyczno-oligarchicznej elektroenergetyki WEK-OZE i zdławienie rozwoju klasy średniej.

3.3. Po trzecie, otworzy przestrzeń do „totalnej” konsolidacji sektorów zasiedziałych na rynkach końcowych energetyki WEK-PK, mianowicie elektroenergetyki (w postaci NABE) oraz sektorów naftowego i gazowego (grupy PKN Orlen, która wcześniej wchłonie Lotos oraz PGNiG); taki rozwój „wypadków” byłby polskim doświadczeniem idącym dalej niż rosyjska konsolidacja sektora paliw kopalnych, ekstremalna w skali globalnej.

3.4. (Program rozwojowy energetyki jądrowej, p. 1.3, jest tak absurdalny na początku trzeciej dekady stulecia, że nie ma realnego ryzyka jego realizacji. Jest natomiast wielkie ryzyko skutecznego dzielenia społeczeństwa (50%:50%) oraz ponoszenia wielkich – idących nawet w mld PLN – kosztów działań pozorowanych).

4. Programy budowy systemu oligarchicznego w ramach Polskiego Ładu mogą być realizowane na wiele sposobów. Przykładem są zapisy w umowie między spółkami energetycznymi PGE, Tauron, Enea, Energa i ZE PAK oraz rządem (Skarbem Państwa) z 23 sierpnia 2021, w kolejnych umowach społecznych dotyczących „sprawiedliwej transformacji” (już podpisanych i w projektach takich umów), zresztą na ogół kończących się stwierdzeniem, że nie są one „niewzruszone”.

4.1. I słusznie, bo jak można poważnie podpisać umowę z zapisem aż tak nieracjonalnych programów inwestycyjnych jak te dotyczące instalacji technologicznych CCS (instalacje separacji, transportu i magazynowania CO₂); w umowie między spółkami energetycznymi i rządem jest zapisane, że przygotowane i wykonane zostaną inwestycje w skali przemysłowej. I tu pojawia się lista inwestycji na jakie już w przeszłości wydawano setki milionów (a łącznie miliardy) PLN, z których pozostały tylko nieprzydatne, za to bardzo dobrze opłacone „doświadczenia”. Inwestycje, które mają być wybudowane, to „instalacja zgazowania węgla w technologii IGCC z wychwytem CO₂, infrastruktura do transportu wychwyconego CO₂, budowa lub dostosowanie magazynów do składowania tego gazu w górotworze, instalacja do zgazowywania węgla do metanolu, do wytwarzania wodoru z gazu koksowniczego, zgazowania węgla do syngazu przy wychwycie CO₂, wychwytywania metanu z pokładów w kopalniach, budowa nowych bloków gazowych w miejsce starych elektrowni zawodowych na węgiel”. Z projektu umowy wynika, że strona rządowa zaproponuje do połowy 2022 r. lokalizację i zapewni warunki do rozpoczęcia wskazanych inwestycji.

4. 2. I trzeba podkreślić, że takie zapisy pojawiają się w czasie, kiedy wykorzystanie paliw kopalnych w elektroenergetyce WEK-PK trzeba wygasić w dominującym zakresie już w horyzoncie 2035. Kiedy wiadomo, że infrastruktura pod budowę instalacji CCS bloku 850 MW w Bełchatowie (rok uruchomienia 2011) stworzona „rozwojowo i perspektywicznie” zarasta trawą, a blok musi być wygaszony z powodu braku paliwa, bo odkrywka węgla brunatnego w Złoczowie nigdy nie zostanie wybudowana. Kiedy blok 450 MW wybudowany w Elektrowni Turów (zapewne za ponad 4 mld PLN), który nie wyszedł jeszcze z fazy ruchu próbnego, ma rewers techniczny 300 tys. godzin i w ciągu najbliższych 15 lat nie ma najmniejszych szans na wykorzystanie nawet 15% tego rewersu. Kiedy wiadomo, że koszt termoeologiczny obecnego KSE (tylko w wymiarze technicznym, bez olbrzymiej maszyny całego sektora elektroenergetycznego WEK-PK poza wymiarem technicznym KSE) jest nieporównanie większy od kosztu elektroekologicznego rynków elektroprosumeryzmu.

4. 3. Kuriozalne jest rozwiązanie polegające na utworzeniu, w drodze ustawowej, Funduszu Transformacji Energetyki Polskiej w celu finansowania NABE. Przy tym określenia w tym kontekście wymaga koncepcja ministerstwa MAP dotycząca pochodzenia środków Funduszu. Otóż mają one pochodzić z budżetu krajowego oraz europejskiego (Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, Fundusz Odbudowy itd.). Mają do niego także trafić środki ze sprzedaży uprawnień do emisji CO₂. I na koniec ciekawa jest koncepcja finansowania („ułatwiania”) inwestycji w regionach pogórnictwa, takich jak w p. 4.2. Otóż jest to koncepcja „tworzenia >kopert< finansowych”. Przeróżające!

5. Złowieszcze znaczenie NABE w procesie destabilizacji bezpieczeństwa energetycznego Polski wiąże się z przeniesieniem do tej Agencji węglowych aktywów wytwórczych (oraz utworzeniem w niej rynku mocy), i utworzeniem „wydmuszki” w postaci podsektora operatorskiego odpowiadającego na mocy ustawy Prawo energetyczne (koncesje urzędu URE) za bezpieczeństwo energetyczne na trzech rynkach końcowych energetyki WEK-PK.

5. 1. Jest to sposób na to, aby sprowadzić bezpieczeństwo energetyczne do fikcji (do kategorii prawnej nic nie znaczącej realnie, zwłaszcza nie zabezpieczającej odbiorców energii elektrycznej przed praktycznie dowolnymi wzrostami cen energii elektrycznej).

5. 2. Po drugie, jest to sposób na zablokowanie dostępu do zasobów KSE dla wszelkiej oddolnej (elektroprosumenckiej) konkurencji; do tego siła „bezsilnego” względem NABE podsektora operatorskiego będzie w pełni wystarczająca.

5. 3. Po trzecie, jest to sposób na wykreowanie monopolu nowej, nieuprawnionej w świetle podstaw fundamentalnych, p.7, elektroenergetyki WEK-OZE, albo nawet WEK-OZE(iEJ); ta ostatnia byłaby realizacją polityki PEP2040 (ale praktycznie nie jest to jednak już możliwe, por. p.3).

5. 4. Wreszcie po czwarte, jest to sposób na „kreowanie” nieumiarkowania (zapotrzebowania na mechanizmy pomocowe) w obszarze programów sprawiedliwej transformacji w regionach węglowych (to nieumiarkowanie będzie bardzo „zaraźliwe”, będzie się szybko rozprzestrzeniać na całą energetykę WEK-PK.

6. Prześledzenie ewolucji koncepcji NABE do końca sierpnia 2021 pozwala uwiarygodnić hipotezy przedstawione w p. 1 do 5, a zwłaszcza w punktach 3 do 5. W szczególności podkreśla się.

6.1. W obszarze ekonomii NABE oznacza „epokowe” zwiększenie centralizacji we wszystkich podsektorach elektroenergetyki WEK-PK (wytwórczym operatorskim, handlowym). Taki stopień centralizacji nie tylko narusza prawo konkurencji, jeden z głównych filarów ustrojowych UE, ale jest całkowicie nieracjonalny w kontekście konieczności respektowania trzech współczesnych wymiarów transformacji energetycznej: społecznego, gospodarczego (w tym technologicznego) i środowiskowego (w tym przede wszystkim klimatycznego).

6.2. Ponadto jest to (pp. 6.1) „ekonomia”, w której Agencja generuje 30 mld PLN strat, za to „nowe” (praktycznie państwowe, ale jednak nie w pełni) PGE staje się beneficjentem państwowych funduszy („osiąga zysk”) w wysokości 30 mld PLN (Skarb Państwa traci 27 mld PLN). System EDM („pomoc” ukierunkowana na „wcześniejsze” odstawianie bloków węglowych z ruchu), to dodatkowe 12 mld PLN kosztów Skarbu Państwa.

6.3. Takie rozwiązania, pp. 6.1 i 6.2, są niezgodne z porozumieniem paryskim w sprawie klimatu (2015). Są także niezgodne z ustrojowymi podstawami UE w takich obszarach jak prawo konkurencji, zakres dozwolonej pomocy publicznej, zasada subsydiarności i innych. Także są niezgodne z krajowym prawem fuzji i przejęć (urząd UOKiK). Jeśli wiadomo w dodatku, że dotyczą tak newralgicznych spraw jak przejęcie prywatnego długu (spółki giełdowe) przez państwo, to powinny być bardzo starannie sprawdzone na etapie badań rozwojowych nad koncepcją NABE. Jeśli nie zostały sprawdzone, to oznacza to, że koncepcja NABE jest nieprofesjonalna (ale wtedy zdumiewający jest poziom tej nieprofesjonalności).

6.4. W komunikatach z końca sierpnia 2021 dotyczących NABE można się doszukiwać (na zasadzie domysłów) pewnych wyjaśnień dotyczących postawionych pytań, pp. 6.3. Mianowicie, strona rządowa gwarantuje w komunikatach, że na skutek przekazania aktywów (do NABE) grupy energetyczne nie mogą ponieść straty. To trzeba powiązać z „gwarancjami” rządowymi dotyczącymi ogólnie zakresu pomocy społecznej związanej z transformacją energetyczną. W tym z gwarancjami w umowie społecznej dotyczącej harmonogramu wygaszania kopalń węgla kamiennego z września 2020 mówiącymi, że pracownikom nie może być „gorzej” z powodu tego wygaszania. Razem czyni to, zwłaszcza w powiązaniu z Polskim Ładem, uprawnioną hipotezę, że rządowa transformacja energetyki prowadzi do ustrojowej zmiany państwa. W szczególności do ustroju, który jest poza porządkiem ustrojowym UE i poza obszarem dokonujących się najważniejszych w historii ludzkości zmian cywilizacyjnych.

7. Kontrpropozycją „tu i teraz” – dla działań 1.1 do 1.5 – jest transformacja TETIP (transformacja energetyki w trybie innowacji przełomowej) do elektroprosumeryzmu oznaczająca oddolną budowę rynków elektroprosumeryzmu zastępujących rynki końcowe energetyki WEK-PK (energii elektrycznej, ciepła, paliw transportowych). Podkreśla się, że transformacja ta – realizowana w wymiarach społecznym, gospodarczym i środowiskowym – jest w 2021 potrzebna Polsce jako alternatywa dla NABE. Poniżej wymienia się

w szczególności dziesięć przyczyn tej potrzeby (wybranych eklektycznie, symbolizujących przeciwieństwo koncepcji NABE).

7. 1. Jest to transformacja bazująca na podstawach fundamentalnych – wspomaganym celami politycznymi, ale nie zastępującymi tych podstaw – z wykorzystaniem konkurencji (na rynkowych – popytowych i podażowych – osłonach kontrolnych). Konkurencji zapewniającej efektywność ekonomiczną transformacji, a jednocześnie odporność antykryzysową (co ma pierwszorzędne znaczenie w czasie dynamicznych zmian społecznych, gwałtownego rozwoju technologicznego oraz kryzysu klimatycznego (ogólnie środowiskowego).

7. 2. Na trajektorii transformacyjnej $A \rightarrow B$ (A – stan początkowy transformacji, czyli dominacji paliw kopalnych; B – stan końcowy, czyli neutralności klimatycznej bez energii z paliw kopalnych) rynki energii elektrycznej (jedyne medium energetyczne w elektroprosumeryzmie) dzielą się na rynki: schodzące (należące do elektroenergetyki WEK-PK) i elektroprosumenckie rynki wschodzące energii elektrycznej produkowanej tylko w źródła OZE.

7. 3. W kontekście rynku energii elektrycznej stan początkowy A charakteryzuje się jednolitym (jedynym) rynkiem podażowym należącym do elektroenergetyki WEK-PK dysponującej systemem KSE (krajowy system elektroenergetyczny) stanowiącym część europejskiego systemu UCTE (Union of Co-operation of Transmission of Electricity). To oznacza, że w stanie początkowym A na rynku podażowym energii elektrycznej występują praktycznie tylko korporacyjne podmioty zasiedziały tworzące sektor elektroenergetyki WEK-PK.

7. 4. Unijny cel polityczny w postaci neutralności klimatycznej oznacza wygaszenie paliw kopalnych na wszystkich trzech rynkach końcowych energii, czyli na rynkach energii elektrycznej, ciepła i paliw transportowych i zastąpienie ich w stanie B elektroprosumenckimi rynkami podażowymi energii elektrycznej produkowanymi tylko w źródłach OZE. Czyli w Polsce wszystkie istniejące rynki podażowe energetyki WEK-PK (elektroenergetyki wraz z górnictwem węgla brunatnego, górnictwa węgla kamiennego, gazownictwa, sektora naftowego i ciepłownictwa) stają się rynkami schodzącymi.

7. 5. Rynek popytowy energii elektrycznej w stanie A tworzą wszyscy odbiorcy energii elektrycznej: od gospodarstwa domowego w domu jednorodzinnym lub w mieszkaniu w budynku wielorodzinnym, aż po KGHM (największy odbiorca przemysłowy) oraz krytyczną infrastrukturę transportową. W stanie A są to praktycznie tylko koleje. W stanie B rynek popytowy energii elektrycznej będzie tworzyć dodatkowo infrastruktura krytyczna komunikacji drogowej, lotniczej i morskiej. Przejście na rykach popytowych ze stanu A (ryniki końcowe energii elektrycznej, ciepła i paliw transportowych) w stan B (tylko rynki energii elektrycznej) oznacza na trajektorii $A \rightarrow B$ pasywizację budownictwa (głęboką termomodernizację i „automatyzację” budynków), elektryfikację ciepłownictwa (jej symbolem jest pompa ciepła), elektryfikację transportu (symbolem jest samochód elektryczny), powszechne zastosowanie elektrotechnologii (w tym wypadku symbolem jest przemysł 4.0) i wreszcie reelektryfikację OZE. Przejście to ($A \rightarrow B$) wymaga zbudowania przez pretendenta (elektroprosumenta, innowatorów z sektora MMSP

i samorządy) od podstaw wschodzących rynków elektroprosumeryzmu, inaczej elektroprosumenckich (całkowicie nowych) rynków energii elektrycznej.

7. 6. Transformacja TETIP do elektroprosumeryzmu zapewnia „powrót” Polski (i to w roli ważnego „gracza”) w europejską przestrzeń transformacyjną energetyki (i szerzej – polityki klimatyczno-energetycznej) oraz innych Agend ukierunkowanych na zmiany cywilizacyjne, zawsze z bardzo istotnym udziałem transformacji energetycznej.

7. 7. Specjalne znaczenie w transformacji TETIP do elektroprosumeryzmu ma fakt, że jest to nie tylko transformacja energetyczna respektująca wymagania środowiskowe. Jest to transformacja zmieniająca także systemy ekonomiczne adekwatnie do współczesnych potrzeb związanych z przebudową ekonomii klasycznej w behawioralną. Dalej, potrzeb związanych ze zmianą dominacji ekonomii makroekonomicznej (nad mikroekonomiczną) na zrównoważoną mikroekonomiczno-makroekonomiczną. Jest to transformacja wywołująca wiele innych bardzo poważnych konsekwencji ekonomicznych. Na przykład takich jak „zamiana” kosztów zakupu energii w nakłady inwestycyjne elektroprosumentów.

7. 8. I przede wszystkim jest to transformacja przebudowująca systemy podatkowe na systemy adekwatne do potrzeb społeczeństwa prosumenckiego. W społeczeństwie takim, preferującym rozwój endogeniczny w miejsce egzogenicznego, PKB (GDP) przestaje być głównym miernikiem rozwoju, a staje się nim majątek obywateli. Majątek ten powstaje w szczególności w wyniku transformacji kosztów energii (wszystkich jej nośników) ponoszonych przez odbiorców/klientów na rynkach energetyki WEK-PK w inwestycje elektroprosumenckie. Podatek akcyzowy od paliw transportowych zostaje definitywnie wyeliminowany, rosną podatki CIT i PIT, maleją podatki VAT. Maleje też udział państwa w podatkach. Ale rośnie w nich udział samorządów.

7. 9. W bardzo istotny sposób zmienia się struktura zasady pomocniczości. W szczególności w zakresie zaopatrzenia w energię elektryczną następuje racjonalna, adekwatna do osiągniętego już poziomu rozwojowego, alokacja tej zasady na poziomy: samorządowy (trwale zwiększenie roli samorządów), państwowy (trwale zmniejszenie roli państwa) i unijny (przejściowe zwiększenie roli UE).

7. 10. Generalnie, transformacja TETIP do elektroprosumeryzmu jest wielkim poligonem potrzebnego Polsce oddolnego rozwoju, także kształtowania niezwykle potrzebnych postaw obywatelskich. NABE jest w tym kontekście przeciwieństwem.

8. Kontrpropozycja (dla NABE), którą jest transformacja TETIP do elektroprosumeryzmu, p. 7, domaga się na przełomie sierpnia i września 2021 odpowiedzi osadzonej w całym procesie odwrotu od linii programowej pierwszej ustrojowej reformy elektroenergetyki (tu datowanej od utworzenia PSE do włączenia KSE do UCPT, lata 1990-1995). Przede wszystkim chodzi o odwrót zapoczątkowany utworzeniem Południowego Koncernu Energetycznego (2000) i następnie bezprecedensową recentralizację przekształcającą się stopniowo, krok po kroku, w galopujący kryzys. W takim kontekście pojawia się pytanie czym NABE ma być naprawdę? Zwłaszcza jeśli wiadomo, że nie wpisuje się w cele polityczne UE, i nie wpisuje się w fundamenty koncepcji TETIP do elektroprosumeryzmu. Pytanie, wymagające coraz natarczywiej odpowiedzi, warto przedstawić w świetle notowań giełdowych spółek elektroenergetycznych, rysunek. Kilka uwag na ten temat przedstawiono w pp. 8.1 i 8.2.



Rys. 1. Notowania spółek giełdowych Enea, PGE, Tauron, Energa

8. 1. Analiza notowań czterech spółek giełdowych (Enea, PGE, Tauron, Energa) po ich debiutach giełdowych (listopad 2008, listopad 2009, czerwiec 2010, grudzień 2013, odpowiednio) jest pilnie potrzebna. Brak w przestrzeni publicznej dyskusji dotyczącej wielkiego spadku wartości spółek każe się niepokoić o odpowiedzialność społeczeństwa za własną przyszłość. Notowania pokazane na rysunku nie pozostawiają wątpliwości: recentralizacja realizowana przez sojusz polityczno-korporacyjny w ciągu dwóch dekad połączona z prywatyzacją giełdową zrealizowaną przed dekadą (i zachowaniem przez skarb państwa udziałów większościowych w spółkach) doprowadziły do katastrofy w postaci trwałej niewydolności inwestycyjnej najważniejszej infrastruktury krytycznej kraju. Jest to pułapka, z której sojusz nie ma już ucieczki. Ale społeczeństwo nie ma już szans uniknięcia konsekwencji, choćby takich jak: rosnące ceny energii elektrycznej (ważny czynnik napędzający inflację), utrata konkurencyjności przez polską gospodarkę na globalnych rynkach, marginalizacja kraju w coraz bardziej globalizującym się świecie i inne. Nie ma też wyjścia trzecia siła: elektroprosumenci oraz pretendenci-innowatorzy z sektora MMSP i samorządy.

8. 2. Mianowicie, grupa ta musi podjąć wyzwanie na rzecz transformacji TETIP do elektroprosumeryzmu niezależnie od tego, czy NABE zostanie utworzone czy nie. W pierwszym wypadku, groźnym, ratowanie „śmieciowych” spółek elektroenergetyki WEK-PK (transformujących się w nieefektywne spółki WEK-OZE) i rozbudowane systemy „sprawiedliwej transformacji” spowodują, że pojawią się „śmieciowe” obligacje skarbowe. Zatem rozwój możliwy do stymulowania przez etatystyczne państwo będzie dławiony przez jego ograniczony dostęp do rynków finansowych. I takie właśnie uwarunkowania, między innymi, trzecia grupa musi uznać za determinujące w trójkącie jej działań na rzecz: koncepcji TETIP do elektroprosumeryzmu – koncepcji drugiej ustrojowej reformy elektroenergetyki oraz – Prawa elektrycznego.

Jan Popczyk
31 sierpnia 2021